

# ŚWIAT Dziecka



100 lat TPD



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 9 (43) ROK IV \* wrzesień 2019 r.

Czasopismo bezpłatne

## W numerze m.in.:

Felieton Henryka Zabrockiego – str. 2

„Anioły...” TPD promują ideę pomagania dzieciom – str. 3

Wiadomości z ognisk TPD – str. 4, 5, 6

30 lat Krajowego Komitetu Wychowania  
Resocjalizującego – str. 7

„Grono” z wizytą w stadninie koni „Zagroda” – str. 8

**Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie, ma szansę zostać Ambasadorem EFS (Europejskiego Funduszu Społecznego). Znalazł się wśród osób nominowanych do tego prestiżowego tytułu. Wyniki konkursu „Zachodniopomorskie Magnolie EFS 2019” poznamy w październiku br.

## Trzymamy kciuki za Bartosza!



**D**o udziału w tegorocznej edycji konkursu, organizowanego przez Zachodniopomorski Urząd Marszałkowski (ZUM) w Szczecinie, zgłoszone zostały 53 osoby, podmioty i instytucje zaangażowane we wdrażanie EFS w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020.

### Dyskusje i trudne decyzje

„Komisja preselekcyjna miała ogromny problem z przyznaniem nominacji – czytamy na

stronie ZUM. – Pierwszy etap konkursu przerósł nasze oczekiwania. Na liście zgłoszonych podmiotów pojawiły się nie tylko duże instytucje, od lat realizujące projekty współfinansowane z funduszy europejskich, organizacje, stowarzyszenia czy fundacje, lecz także indywidualne osoby, które skorzystały ze wsparcia oferowanego przez EFS i zmieniły swoje życie”.

Dla członków komisji – jak wynika z informacji ZUM – był to „czas burzliwych dyskusji i podejmowania trudnych decyzji”, ponieważ według oceniających „wszystkie zgłoszenia powinny zdobyć statuetkę <Magnolii EFS>”. Jednak regulamin konkursu wymaga wyboru ścisłej trójki nominowanych w każdej z kategorii.

Ostatecznie decyzje zapadły i w dziewięciu kategoriach komisja przyznała 27 nominacji. Bartosz Zabrocki z koszalińskiego TPD znalazł się w kategorii „Ambasador EFS”. Co ciekawe, o statuetkę rywalizuje z dwoma koszalinianami (stanowiącymi jedną nominację) – **Piotrem Jaśkiewiczem** i **Arkadiuszem Borysiewiczem** z Fundacja Nauka Dla Środowiska, która... współpracuje z TPD. Trzecią osobą nominowaną jest **Anna Łukomska-Dziedzic** z Aktywa Plus Emilia Kowalska.

### Z myślą o dzieciach

Bartosz jest pedagogiem, socjoterapeutą i pedagogiem rodzinnym. W TPD od 2004 roku. Pierwsze projekty napisał w latach 2006-2007. Jak dotąd, oddział już 13 razy korzystał ze wsparcia unijnego, głównie na tworzenie nowych placówek dla dzieci. Za każdym razem były to projekty duże.

O pierwsze TPD starało się zaraz po wejściu Polski do struktur unijnych. – *Pani Wanda [Wanda Kielar, sekretarz oddziału] przyniosła mi oferty – wspomina Bartosz Zabrocki. – Ktoś musiał się tym zająć – dodaje z uśmiechem. – Jeździłem na szkolenia, uczyłem się na błędach i od innych. Skala biurokracji była wtedy dużo większa, niż dzisiaj. Z rozliczaniem projektów nie mamy problemów, ponieważ realizujemy dokładnie to, co sobie założymy. Jak we wszystkim, również w tym jesteśmy transparentni.*

Jak mówi Bartosz, realizacja projektów unijnych przeniosła TPD do innej rzeczywistości: – Poprzez właściwe przygotowanie obiektów, zakup dobrej klasy wyposażenia, możliwość wysyłania dzieci na wycieczki i organizowania zajęć specjalistycznych, możemy koordynować funkcjonowanie placówek na takim poziomie, na jakim nam zależy. Nie musimy z niczego zrezygnować z powodu braku pieniędzy, ani zaciągając kredytów na rozpoczęcie działalności nowej placówki. Co najważniejsze, na realizacji tych projektów skorzystały dzieci.

Bartosz Zabrocki mówi: – *Samo zakwalifikowanie się do finałowej trójki jest dla mnie dużym wyróżnieniem.*

Z okazji  
rozpoczęcia nowego roku  
przedszkolnego i szkolnego  
**2019/2020**  
wszystkim Dzieciom  
życzymy  
sukcesów w nauce,  
dobrych relacji  
z rówieśnikami i nauczycielami,  
zabawy i inspirujących przygód  
nie tylko  
w rzeczywistości wirtualnej

*Henryk Zabrocki,  
prezes TPD w Koszalinie  
z gromem Przyjaciół Dzieci*

### Wyniki – za miesiąc

Obecnie trwają prace nad filmami, które będą prezentować sylwetki nominowanych, ich działalność w zakresie realizacji projektów współfinansowanych z EFS i sposób, w jaki sposób fundusze europejskie zmieniają życie społeczności lokalnej. Następnie zostanie powołana kapituła konkursu, która otrzyma materiały i filmy o nominowanych projektach, osobach i instytucjach. Na tej podstawie będzie musiała dokonać jeszcze trudniejszego wyboru – zwycięzców w każdej z kategorii.

**Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD, podkreśla, że nominacja Bartosza to powód do dumy: – *Bartek jest naszą podporą w pozyskiwaniu dotacji unijnych, realizacji projektów i wprowadzaniu działań innowacyjnych. Sprawnie i skutecznie porusza się w obszarach wymagań projektowych, związanych również z ich rozliczaniem. Wszyscy cieszymy się, że przeszedł do drugiego etapu konkursu i mamy nadzieję, że wróci ze Szczecina ze statuetką, na którą – w naszej ocenie – absolutnie zasługuje.*

Bartosz Zabrocki otrzymał w tym roku, z okazji 100-lecia TPD – podczas gali w Szczecinie – godność „Przyjaciela Dziecka”. TPD ma w dorobku „Magnolię”. Organizacja została wyróżniona statuetką w 2012 roku – w kategorii „Najlepszy projektodawca PO KL”. Laureatów tegorocznej edycji konkursu poznamy 25 października br., w murach Opery na Zamku w Szczecinie, podczas uroczystej gali wręczenia nagród.

*Piotr Pawłowski*

## Co najmłodszy wiedzą o historii TPD? Wszystko!



W ramach tegorocznych obchodów 100-lecia TPD, w siedzibie ogniska „Grono”, 5 sierpnia br., odbył się konkurs wiedzy o historii i współczesności organizacji. Wzięli w nim udział podopieczni – prowadzonych przez TPD – środowiskowych ognisk wychowawczych.

Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach: plastycznej, gdzie należało narysować lub namalować logo TPD (o przebiegu i wynikach piszemy na stronie 6) i testu wiedzy o organizacji. Test był podzielony na dwie grupy wiekowe: od dziewięciu do 13 lat oraz od 14 do 18 lat.

– Wcześniej uczestnicy wzięli udział w eliminacjach przeprowadzonych w ogniskach – wyjaśnia Magdalena Nicpoń, specjalista do spraw organizacji i funkcjonowania placówek TPD. – Z tej grupy wytypowane zostały osoby, które zgłoszono do ostatecznego etapu, czyli testu. Pytania dotyczyły działalności TPD, historii oraz teraźniejszości. Uczestnicy byli dobrze przygotowani.

Oto laureaci w grupie od dziewięciu do 13 lat: pierwsze miejsce – Oliwia Lelokas (lat 11), drugie – Zuzanna Gała z „Północy” (lat 11), trzecie – Kamila Gibuła (lat 10) z „Horyzontu”, a w grupie od 14 do 18 lat: pierwsze miejsce Amir El Idrissi (lat 14) z „Grona”, drugie – Julia Rakoca (lat 14) z „Północy”, a trzecie – Hanna Lenio (lat 13) z „Iskierki” w Boninie.

Każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom za udział w konkursie, a dzieci i młodzież za miejsca premiowane – gry planszowe. Nagrody ufundowała Rada Osiedla „Śródmieście”, która była współorganizatorem konkursu.

Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego TPD, wyróżnił odznakami „Przyjaciel Dziecka” – za zasługi na rzecz najmłodszych – Elżbietę Rudnicką, inspektora z biura pełnomocnika prezydenta Koszalina do spraw uzależnień, Leszka Mokrzyckiego, przewodniczący Rady Osiedla „Śródmieście” i Arkadiusza Wilmana, dziennikarza Radia Koszalin.

(id)

Fot. Arkadiusz Wilman/Radio Koszalin

## Hejt i mowa nienawiści w ilustracji

Koszaliński oddział TPD rozstrzygnął konkurs plastyczny na pracę zainspirowaną tematem uzależnień elektronicznych. Ilustracje nagrodzone znajdują się w książce, która podsumuje – zorganizowaną przez TPD 28 maja br. – konferencję „Dzieci w obliczu cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści”. Publikacja ukaże się jesienią tego roku, będzie dostępna także w wersji elektronicznej.

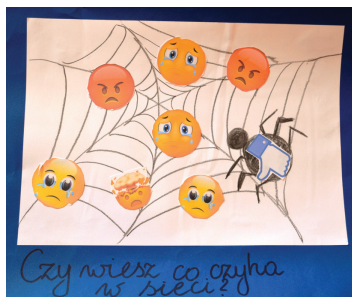
– Konkurs miał dwa zadania – wyjaśnia Piotr Pawłowski, który z ramienia TPD przygotowuje wydanie książki. – Chcieliśmy zainspirować dzieci i młodzież do innego sposobu myślenia o mediach elektronicznych. Zwykle kojarzą się nam one z informacją, edukacją i rozrywką, tymczasem bywają źródłem kłopotów. Ponadto zależało nam, aby publikacja pokonferencyjna zawierała ilustracje dzieci bezpośrednio odnoszące się do poruszanych problemów. W ten sposób pokażemy te sprawy oczyma najmłodszych.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęli, tworzący zespół: Sebastian Gryniwicz i Hubert Zariczański z ogniska „Horyzont”, drugie – Polina Boldyreva, a trzecie – Róża Łachan, obydwoje są podopiecznymi ogniska „Zacisze”.

Koszalińskie TPD w ostatnich latach było organizatorem trzech konferencji dotyczących współczesnych problemów związanych z opieką i wychowaniem dzieci. Rezultatem każdej z nich było wydawnictwo kompilujące zagadnienia poruszane podczas spotkania przez prelegentów reprezentujących różne instytucje, dziedziny i środowiska.

(mg)

Na zdjęciu: Praca Sebastiana Gryniwicza i Huberta Zariczańskiego, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie.



## Przedszkola Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zapraszają!

- godziny otwarcia: 6.30-17.30
- całoroczna rekrutacja dla dzieci w wieku 2,5-6 lat
- wysoko wykwalifikowana kadra
- niskie czesne i wpisowe
- małe grupy – rodzinna atmosfera (w każdej grupie trzech opiekunów)
- smaczne posiłki

- opieka logopedyczna i psychologiczna
- zajęcia taneczne ze szkoły tańca Kinga Dance
- przyjmujemy dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych
- organizujemy dla nich specjalistyczne formy wsparcia
- wszystkie zajęcia dodatkowe, wyjazdy i wycieczki – bez dodatkowych opłat

Więcej informacji: 94/342 56 27, 94/342 36 16, koszalin@tpd24.pl, www.tpd24.pl

## Oto nasze miejsce dla „Aniołów...”



Wracam do tematu naszych teledowkich „Aniołów...”. O nowej inicjatywie koszalińskiego oddziału pisaliśmy i mówiliśmy wielokrotnie. W czerwcu tego roku statuetki z certyfikatami trafiły do pierwszych wyróżnionych. Czuję jednak potrzebę wyjaśnienia, skąd pomysł na przyznawanie własnych godności ludziom oddanym pomaganiu dzieciom i dlaczego dostrzeganie wysiłków innych jest tak ważne.

Pracuję na rzecz dzieci od ponad trzydziestu siedmiu lat. O ile zdrowie mi pozwoli, zamierzam to robić w przyszłości. Mam pełną świadomość, że to powinno być trudne, a doświadczenia i obserwacje podpowiadają mi, że – wbrew pozorom – coraz mniej popularna. Powstają stowarzyszenia, nie brakuje nowych instytucji, urzędów, fundacji, ruchów społecznych. Ilekroć jednak zaglądam pod podszewkę tych projektów, na pierwszym miejscu dostrzegam interes ich pomysłodawców.

Nie ma w tym nic złego, nikomu niczego nie wtykam. Po prostu my, w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, myślimy inaczej o służbie dzieciom. Od stu lat jesteśmy przyjaciółmi i ambasadorami najmłodszych i tych trochę starszych. Często wbrew wszystkim i wszystkiemu występujemy w obronie dzieci. Jako organizacja, na swoją bezkompromisowości wielokrotnie traciliśmy. Nic nas jednak nie powstrzyma. Poza tym nie jesteśmy nastawieni na zarabianie pieniędzy, każda pozyskana złotówka zasila działania na rzecz dzieci. Dokładnie to dokumentujemy.

Zatem idealizm? Tak. Czy świat bez idealistów nie byłby cyniczny, a nawet zgorzkniały? Z tak dokładnym sprecyzowanym celem działania i określonym poglądem na misję wspierania najmłodszych, przetrwalibyśmy sto lat, w tym trudne wydarzenia historyczne, a co więcej jesteśmy doceniani przez różne podmioty i środowiska. W ten sposób doszliśmy do przekonania, że mamy moralne prawo do wyróżniania osób, których praca, postawa i osobowość mają charakter wyjątkowy. Wskazujemy wzory do naśladowania.

Dlaczego anioły? Ponieważ anioł to uniwersalny i wszechobecny symbol dobroci, bezinteresowności i przewodnictwa. Nie budzi kontrowersji, a jedynie pozytywne skojarzenia. Bez względu na indywidualne przekonania religijne, zresztą anioły w różnych odsłonach występują we wszystkich religiach, pozostają postaciami z pogranicza różnych światów. Dokładnie tak, jak ludzie, którzy często – wbrew przeciwnościom losu – pomagają dzieciom i młodzieży.

Znam dobrze tych bohaterów dnia codziennego. W większości nie lubią, a nawet nie potrafią, mówić o swojej pracy. Nie dbają o obecność w mediach. Nie fotografują się z prezydentami. Zwykle rzadko odbierają nagrody. Nie pojawiają się na galach, w kącikach towarzyskich pism lifestylowych. Nie wychodzą przed szereg. Robią swoje, nie bilansują przeszłości, mają plany i marzenia, ale zamiast o sobie myślą o dzieciach i ich przyszłości.

Czasami tylko gdzieś jakaś snobistyczna kapituła ustanowi nową kategorię w prestiżowym konkursie adresowanym do elit i postanowi, najczęściej w ramach tak zwanej odpowiedzialności społecznej biznesu, nagrodzić społecznika, żeby to dobrze wyglądało promocyjnie. Nie chcemy takich gestów, dla ludzi pomagających innym, zwłaszcza dzieciom, jest miejsce przed elitami.

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.



– Anioły naprawdę są wśród nas – z tego założenia wyszliśmy, ustanawiając nową godność przyznaną odtąd przez koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci osobom, które – najkrócej ujmując – najbardziej pomagają dzieciom – powiedział Henryk Zabrocki, prezes Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie, podczas pierwszej ceremonii wręczenia Certyfikatów Anioła – „Anioły są wśród nas”, która odbyła się w Szczecinie.

## „Anioły...” TPD promują ideę pomagania dzieciom

**O** tej uroczystości pisaliśmy. Zachodniopomorski Oddział Regionalny (ZOR) TPD w Szczecinie 22 czerwca br. świętował wówczas 100-lecie TPD. W gali, która odbyła się w Filharmonii Szczecińskiej, uczestniczyli działacze z różnych miejscowości województwa zachodniopomorskiego, również z Koszalina.

### Propagowanie idei

Henryk Zabrocki wręczył wówczas siedem pierwszych „Aniołów...”, które otrzymali aktywni tepedowscy z regionu szczecińskiego: **Dorota Malińska, Lidia Dzwinka, Agnieszka Jagieluk, Anna Nadolna, Bogdan Piotrowski, Władysław Myśko** oraz **Zygmunt Pyszkowski** (prezes ZOR).

– Inicjatywa została pozytywnie przyjęta przez środowisko tepedowskie – przyznaje prezes koszalińskiego TPD. – Nie ulega wątpliwości, że była potrzebna. Zwłaszcza, że w przyszłości „Aniołami...” będzie wyróżniać nie tylko osoby związane ze stowarzyszeniem. Zależy nam na jak najszerszym propagowaniu idei bezinteresownego niesienia pomocy najmłodszym.

– Dostrzegamy ludzi, którzy bezwarunkowo angażują się we wspieranie dzieci i młodzieży – dodaje **Piotr Pawłowski**, przewodniczący Społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie. – Dotychczas, poza słowami uznania, w żaden inny sposób nie mogliśmy nagrodzić ich za pracę. Najczęściej są to postaci skromne, niezwykłe zaangażowane w swoją działalność, ale niekoniecznie szerzej znane. Idea „Aniołów...” jest taka, że nie chcemy nikomu zabierać poczucia odrębności lub anonimowości w tym, co robi. Chcemy jednak, żeby osoby te nabrały przekonania, że ich starania są widoczne, doceniane, a niekiedy niezbędne dla właściwego wychowania, dojrzenia i rozwoju najmłodszego pokolenia.

### Symbolika i wieloznaczność

Postaci wyróżnione otrzymują ceramiczną postać anioła umieszczoną całą płaszczyzną kompozycji na twardej podstawie. Z uwagi na specyfikę techniki wypalania i różnorodność barw użytych do ich ostatecznego udekorowania, każda figura ma oryginalny, niepowtarzalny kształt.

– Dzięki temu, podobnie, jak w działalności na rzecz dzieci, nie ma drugiego takiego samego „Anioła...” – przyznaje z uśmiechem Henryk Zabrocki. – Każdy wyróżnia się czymś innym, tak, jak każdy człowiek jest inny. Nasz „Anioł...” ma charakter symboliczny i wieloznaczny, nie odnosi się wyłącznie do pojęcia religijnego. Słowo pochodzi od greckiego określenia posłańca. Zakładamy więc, że nasze „Anioły...” są posłańcami społecznymi delegowanymi do opieki nad



dziećmi.

W Koszalinie, a nawet całym regionie zachodniopomorskim, nie ma tego rodzaju godności, mimo, że w województwie funkcjonuje kilka tysięcy organizacji pozarządowych, w tym co najmniej sto stowarzyszeń, fundacji i grup nieformalnych wspierających dzieci. Kandydaci na „Aniołów...” pracują także w szkołach, przedszkolach, urzędach, instytucjach i wielu innych podmiotach ze sfery społecznej i edukacyjnej.

### Anioł z... certyfikatem!

Poza „Aniołem...”, każda osoba nim wyróżniona otrzymuje Certyfikat Anioła z przesłaniem, w którym czytamy między innymi: „Anioły sprowadzone na ziemię na pierwszy rzut oka niczym nie różnią się od innych ludzi. Nie wiadomo, kiedy i skąd przybywają. Mają otwarte umysły, gorące serca i stałe zajęte ręce. Więcej wiedzą i widzą, bo nie odwracają wzroku. Anioły opiekujące się dziećmi mają szczególne właściwości. Potrafią uściskiem wywołać uśmiech, piórkami otrzeć łzę, obecnością złagodzić ból, zamienić bukiet kwiatów w lizaka albo odwrotnie. Nie zadają pytań, nie pouczają, nie odchodzą. Potrafią odszukać dzieci potrzebujące pomocy. Zawsze są blisko, dosłownie na wyciągnięcie ręki, mają czas i dobre pomysły”.

A dalej: „Choć są bohaterami, pozostają niewidoczni. Nie szukają uznania, nie chcą nic w zamian, bezszelестnie znikają w tłumie. Dlatego koszalińskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nagradza Anioły wspierające dzieci Certyfikatem potwierdzającym, że „Anioły są wśród nas”. Żyją w krainie łagodności, miłości, toleran-

cji i zrozumienia. Oto Twój paszport do pamięci potomnych”.

### Majątek rodowy

– W ciągu ostatnich lat otrzymaliśmy ponad dziesięć najbardziej prestiżowych nagród – przypomina Henryk Zabrocki. – Serię zwieńczyło uhonorowanie mnie największym wyróżnieniem przyznawanym przez dzieci – Orderem Uśmiechu. Uznaliśmy, że wszystko to uprawnia nas do powołania własnej nagrody. Odniesienie do filozofii anielskiej jest oczywiste w przypadku ludzi, którzy tak wiele dają z siebie dzieciom.

Wyboru osób wyróżnionych nową godnością, spośród kandydatów na bieżąco zgłaszanych przez różne środowiska, dokonuje kapituła złożona z działaczy tepedowskich. Kolejne figury z certyfikatami trafiają do osób nagrodzonych podczas koszalińskich obchodów 100-lecia TPD w październiku br.

Przedstawiciele kapituły przyznają jednak, że „Anioły...” powinny zachować elitarność, a co za tym idzie, w świecie zdominowanym przez rozmaite nagrody, honory i odznaczenia, nie spowszednieć, ponieważ to umniejszyłoby ich rangę i znaczenie. Wszak w tekście ujętym w Certyfikacie czytamy również: „Anioły tworzą jedną wielką rodzinę, która ma już ponad sto lat. Wszyscy w niej są głowami (...). Wszyscy są równi wobec innych. Nie ma też kłótni o spadek, bo majątek rodowy przechowywany jest w sercach członków rodziny”.

Magdalena Grzybowska  
Fot. TPD Koszalin



## „Iskierka”: porady, wsparcie i dobra opieka

W związku z realizacją przez koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci projektu „Ogniska Rodzinne” ognisko „Iskierka” w Boninie każdego dnia oferuje wsparcie rodzinom znajdującym w trudnej sytuacji życiowej.

– Służymy pomocom rodzicom i opiekunom, którzy nie zawsze mają wiedzę, w jaki sposób zaradzić danemu problemowi – mówi Sylwia Noga, wychowawczyni w „Iskierce”. – Dzięki współpracującemu z nimi pedagogowi rodzinnemu mogą uzyskać informacje umożliwiające pokonywanie trudności. Istnieje również możliwość skorzystania z porad doradcy rodzinnego, który udziela wskazówek do dalszej pracy z dziećmi.

Dzięki tego rodzaju staraniom między innymi poprawiły się relacje pomiędzy członkami rodzin uczestniczących w projekcie. Dorośli więcej czasu poświęcają na kontakt z dziećmi, uczą się organizacji czasu wolnego, a co najważniejsze – mówią otwarcie o swoich emocjach, zarówno tych negatywnych, jak i pozytywnych.

W ramach projektu „Ogniska Rodzinne” dorośli uczestniczą w spotkaniach prowadzonych w „Iskierce” przez specjalistów. Wśród osób zaproszonych byli już: sędzia, specjaliści do spraw zagrożeń internetowych oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W celu wsparcia dzieci regularnie organizowane są spotkania z socjoterapeutką. Młodzi ludzie uczą się niwelowania złych emocji, mówienia o problemach i wspólnego poszukiwania ich rozwiązań.

– Dodatkowo przekazujemy dzieciom wiedzę z zakresu edukacji społeczno-finansowej, która rozwija umiejętność właściwego gospodarowa-



nia pieniędzmi oraz ukierunkowuje młodych ludzi na potrzebę oszczędzania – dodaje Sylwia Noga.

Kompetencje kluczowe – to następny ważny aspekt projektu „Ogniska Rodzinne”. Pod tym pojęciem kryją się zajęcia, podczas których podopieczni ogniska uzupełniają wiedzę z języka polskiego, matematyki, języków obcych, obsługi komputera. Dzięki temu poprawiają oceny lub utrzymują promocję do kolejnych klas.

– Dzieci nasze są pod dobrą opieką i w każdej sytuacji mogą liczyć na profesjonalne wsparcie – przyznaje Sylwia Noga. – Robimy wszystko, co w naszej mocy, by ich życie nabierało nowej, lepszej jakości.

## „Mrowisko”: nauka zasad prospołecznych

W ramach realizacji – przez koszalińskie TPD, a co za tym idzie wszystkie jego placówki – projektu „Ogniska rodzinne” w „Mrowisku” w Brzeźnie odbywają się zajęcia socjoterapeutyczne. Wychowankowie mają zapewnione bezpieczne warunki do dzielenia się wrażeniami, uczuciami, myślami i możliwość wyrażania emocji oraz odreagowania napięć dnia codziennego.

Aktywnie uczestniczą w wydarzeniach grupowych. Rozwijają umiejętności zwiększające konstruktywne i satysfakcjonujące bycie z innymi – uczenie się słuchania i otwartości, nazywanie i dzielenie się uczuciami, nabywanie umiejętności porozumiewania się z innymi. Uczą się dzielić przedmiotami, rozwiązywać konflikty, współpracować i pomagać. Promowana jest postawa, która nie tylko pozwala na zrozumienie siebie i drugiego człowieka, ale także obudzenie gotowości do niesienia pomocy innym.

– Ta wiedza pomoże dzieciom zrozumieć i zidentyfikować najważniejsze wartości w życiu i związane z nimi uczucia oraz przekuć te wartości w rzeczywiste, codzienne działania – mówi Elżbieta Ziętak, wychowawczyni z „Mrowiska”. – To również nauka tolerancji i inności, korzystania z praw, postaw asertywnych, przełamywania własnych słabości i ograniczeń, samopoznania i samoakceptacji. Podopieczni chętnie i aktywnie uczestniczą w tych zajęciach.

Wcześniej natomiast, również w ramach realizacji projektu „Ogniska Rodzinne”, w ognisku odbył się cykl zajęć z edukacji społeczno-finansowej „Aflatoun”. Celem tego programu jest podniesienie kompetencji społecznych, kreatywności i zaangażowania społecznego dzieci i młodzieży.

Wśród realizowanych treści znalazło się między innymi: kształtowanie



systemu wartości, w tym: współpracy, solidarności, altruizmu; rozwijanie poczucia godności osobistej i poszanowania godności innych ludzi; rozwijanie postawy aktywności w życiu społecznym i odpowiedzialności za zbiorowość.

Dzieci uczyły się prospołecznych postaw, w tym: otwartości na potrzeby drugiego człowieka, szacunku wobec niego i umiejętności dialogu oraz zarządzania finansami. Poznały zasady i techniki oszczędzania, planowania, budżetowania oraz wydawania pieniędzy.

### Żłobki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zapraszają

- całoroczna rekrutacja dla dzieci w wieku od 1 – 3 lat
- wspieramy wzrost zatrudnienia oraz powrót na rynek pracy osób, którym utrudnia to sytuacja rodzinna wynikająca z opieki nad dziećmi do lat 3

**Tylko u nas:**

- zajęcia w małych grupach,
- nauka przez wspólną zabawę,
- zindywidualizowana praca z dzieckiem,
- smaczne i zdrowe wyżywienie,
- wykwalifikowana kadra pracownicza

**Działamy w dwóch lokalizacjach:**

- **Żłobek TPD „Bajkowa Kraina”, Oparzno 31 – tel. 572 824 680**  
<https://www.facebook.com/Zlobek-TPD-Bajkowa-Kraina-w-Oparznie-84042355636655/>
- **Żłobek TPD „Republika Malucha”, Kluczkowo 8 – tel. 572 824 660**  
<https://www.facebook.com/Zlobek-TPD-Republika-Malucha-w-Kluczkowie-35747221654320/>

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Koszalinie realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Dla Maluchów w Oparznie i Kluczkowie”.

Celem projektu jest wzrost aktywności zawodowej min. 20 mieszkank/ńców gminy wiejskiej Świdwin, dzięki umożliwieniu godzenia życia zawodowego i rodzinnego poprzez utworzenie nowych placówek opieki nad dziećmi.

Dofinansowanie projektu z UE: 976 146,29

Zostań bohaterem dziecka – podaruj 1% swojego podatku  
 KRS 000304626

Biurowisko Projektu: ul. M.J. Piłsudskiego 11-15, 75-501 Koszalin  
 tel. 94 342-56-27; 94 342-36-16  
 e-mail: koszalin@tpd24.pl      www.tpd24.pl



## „Promyk”: dzieci odkrywają swój potencjał

Od stycznia 2018 roku w ognisku TPD „Promyk” w Budzistowie realizowany jest projekt „Ogniska Rodzinne”. Głównym jego założeniem jest objęcie rodzin między innymi wychowanków placówki wsparciem pedagoga rodzinnego, który – będąc w stałym kontakcie z rodzinami – pełni funkcję doradcy.

W projekcie bierze udział 16 rodzin z Budzistowa oraz okolicznych miejscowości gminy i Kołobrzegu. Rodzice mogą liczyć na wsparcie pedagogiczne i wychowawcze ze strony pedagoga, wychowawcy i doradcy rodzinnego. W ramach projektu cztery razy w miesiącu odbywają się spotkania z doradcą, podczas których rodzice otrzymują materiały szkoleniowe i biurowe, a także mają zagwarantowany obiad i poczęstunek kawowy.

Dla wychowanków odbywają się zajęcia socjoterapeutyczne (cztery godziny w miesiącu) oraz zajęcia z kompetencji kluczowych, podczas których dzieci uczą się, poszerzają swoją wiedzę oraz rozwijają umiejętności i zainteresowania.

Wychowankowie brali także udział w zajęciach z edukacji społeczno-finansowej „Aflatoon”. Zapoznali się z pojęciami społecznymi i finansowymi, odkryli drzemiący w nich potencjał, rozwinęli krytyczne myślenie i zaangażowali się w działania na rzecz lokalnego otoczenia. Nauczyli się bycia otwartymi, tolerancyjnymi i aktywnymi obywatelami.

Zajęcia z kompetencji, socjoterapeutyczne i z edukacji społeczno-finansowej cieszą się dużym zainteresowaniem wśród wychowanków, przede wszystkim dlatego, że są prowadzone swobodnie i w przyjaznej dla nich atmosferze.

Istotne dla ogniska było wyposażenie obiektu w ramach projektu w nowy sprzęt. W pomieszczeniach pojawiły się: ławki, krzesła, laptopy, telewizor i radiomagnetofon, rzutnik z ekranem i tablicą oraz konsola do gier. Projekt „Ogniska Rodzinne” będzie realizowany do stycznia 2020 roku.



## „Słoneczko”: tajemnice kodów na produktach

Podczas kolejnych zajęć kulinarnych, podopieczni kołobrzecznego ogniska TPD „Słoneczko” sadzili zioła, w tym bazylię i szczypiorek, które po wyrośnięciu można będzie wykorzystać do udoskonalenia smaku znanych potraw.

Młodzi ludzie dowiedzieli się, że zioła są podstawą bogatego zakresu dodatków kuchennych, bez których żaden kucharz nie mógłby przyrządzać swoich dań. Zioła w kuchni mają długą tradycję, zróżnicowane zastosowanie, ale co najważniejsze – są zdrowe, bo naturalne i dobrze wpływają na układ trawienny człowieka.

– W drugiej części dzieci odkrywały kraj pochodzenia poszczególnych owoców, w tym tych rzadziej spotykanych – wyjaśnia **Katarzyna Słomczyńska**, wychowawczyni ze „Słoneczka”. – Ponadto „odkodowaliśmy jajko”, czyli tłumaczyliśmy, co oznaczają charakterystyczne cyfry wybitne na jajkach, a także mówiliśmy o znaczeniu kodów na etykietach najpopularniejszych produktów kuchennych i spożywczych.



## Konkurs dla dzieci na 100-lecie TPD

Koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) był organizatorem sierpniowego konkursu dla dzieci, przygotowanego z okazji 100-lecia TPD. Jego współorganizatorem była Rada Osiedla „Śródmieście”.

– Konkurs miał na celu poszerzenie wśród naszych podopiecznych wiedzy na temat działalności TPD w Koszalinie, a także zaznajomienie dzieci i młodzieży z instytucjami funkcjonującymi w mieście – wyjaśnia **Magdalena Nicpoń**, specjalista ds. organizacji i funkcjonowania placówek TPD.

Konkurs adresowany był do środowiskowych ognisk wychowawczych TPD. Odbył się w dwóch kategoriach. W plastycznym wzięły udział dzieci od szóstego do ósmego roku życia.

– Konkurs miał etapy – tłumaczy **Sylvia Noga**, jego organizatorka z ramienia biura TPD w Koszalinie. – W pierwszym wzięli udział wszyscy podopieczni naszych ognisk. Eliminacje wyłoniły zwycięzców, którzy przyjechali na finał do siedziby oddziału, a równocześnie ogniska „Grono”. Przygotowania były bardzo staranne, co przełożyło się na wysoki poziom wiedzy uczestników.

W kategorii plastycznej pierwsze miejsce zajął **Radosław Kulczyński** (lat osiem) z „Grona”, drugie – **Anastazja Nazar** (lat sześć) z „Północy”, a trzecie – **Nikola Bąk** (lat osiem), również z „Północy”. Wyróżnienie przypadło **Marii Zohrabyan** (lat osiem) z „Horyzontu”.

– Było nam niezwykle miło, że nasi podopieczni tak wiele wiedzą o TPD – przyznaje **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – Okazuje się, że młodzi ludzie interesują się nie tylko tym, co na co dzień robimy, ale też, jak zmieniła się organizacja na przestrzeni lat, a nawet całych dziesięcioleci.

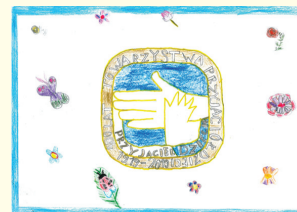
Laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Osiedla „Śródmieście”, której przedstawiciele byli obecni podczas zmagania. Nagrodami były gry planszowe i słodkie upominki. (mg)



Pierwsze miejsce – Radosław Kulczyński, ognisko „Grono”.



Drugie miejsce – Anastazja Nazar, ognisko „Północ”.



Trzecie miejsce – Nikola Bąk, ognisko „Północ”.



Wyróżnienie – Mari Zohrabyan, ognisko „Horyzont”.



## „Grono” i „Ognisko”: spotkanie z alpakami

W lipcu br. dzieci z dwóch koszalińskich ognisk TPD – „Grona” i „Horyzontu” – wybrały się na wspólną wycieczkę na Sosnowe Wzgórza do gospodarstwa agroturystycznego, gdzie żyją alpaki – sympatyczne do niedawna rzadko spotykane zwierzęta, przyjazne dzieciom i osobom potrzebującym wyciszenia, relaksu, odpoczynku i nala-dowania baterii.

W otoczeniu natury dzieci przeżyły wspaniałe chwile z towarzystwem zwierząt. Rodzina alpak, pies Artur, tańcząca 46-letnia papuga, koty, krowa Mija, kury i gęsi – wszystkie te stworzenia dostarczyły najmłodszym energii.

– *Do tego stopnia, że uczestnikom wyprawy nie chciało się startąd wyjeżdżać* – relacjonuje **Jadwiga Bukowiecka**, wychowawczyni z ogniska „Grono”. – *Spokój i przyjazna atmosfera towarzyszyły dzieciom do końca podróży. Alpaki z Sosnowych Wzgórz – coś naprawdę w sobie mają...*



## „Nasza Remiza”: trwa realizacja trzech projektów

Ognisko „Nasza Remiza” TPD w Tucznie – w ramach programu tepedowskiego „Ogniska Rodzinne” (o samym projekcie piszemy na str. 3) – prowadzi zajęcia dla dzieci i ich rodziców.



– *Nasi podopieczni przede wszystkim uczestniczą w zajęciach socjoterapeutycznych* – mówi **Dorota Cierpiowska**, wychowawczyni w ognisku i równocześnie projektowy pedagog rodziny. – *Socjoterapia jest adresowana do dzieci i młodych ludzi w okresie dorastania, borykających się z problemami osobistymi oraz trudnościami życiowymi. Kładziemy nacisk na wzmocnienie osobowości młodych ludzi poprzez realizację celów rozwojowych i edukacyjnych.*

Dla rodzin, które uczestniczą w projekcie prowadzone są warsztaty z różnego rodzaju specjalistami. Rodzice podopiecznych mogą dowiedzieć się, jak postępować i rozmawiać z dziećmi, aby uniknąć błędów wychowawczych.

– *W placówce staramy się realizować pełen wachlarz kompetencji kluczowych* – dodaje Dorota Cierpiowska. – *Dzieci poznają kulturę lokalną dzięki wycieczkom i spotkaniom z przedstawicielami różnych zawodów i tak zwanymi „pomnikami lokalnej historii”. Uczestniczymy w różnego rodzaju konkursach, turniejach i życiu lokalnym. Staramy się, aby dzieci nadrobiły zaległości szkolne. Pomagamy im w odrabianiu lekcji i nauce języków obcych.*

„Nasza Remiza” uczestniczy również w projekcie Kulczyk Foundation „Złoty Talerz”, dzięki czemu każde dziecko codziennie otrzymuje zdrowy i smaczny posiłek. W ramach „Ognisk Rodzinnych” najmłodszy biorą udział w najważniejszych świętach narodowych. Uczą się historii, obyczajów i zachowań.

– *Staramy się poszerzać ich horyzonty i zainteresowania prowadząc różnego rodzaju zajęcia, w tym między innymi: plastyczne, kulinarne, informatyczne* – dodaje Dorota Cierpiowska. – *Wychowankowie uczestniczyli również w projekcie edukacji społeczno-finansowej dla dzieci „Aflatoun”.*

## „Horyzont”: pierniczki na każdą porę roku

– *Ci, którzy nas znają, wiedzą, że w czasie wakacji w „Horyzoncie” nie ma miejsca na nudę* – zaznacza **Monika Musioł**, wychowawczyni koszalińskiego ogniska TPD. – *W tym roku ze zdwojoną energią mogliśmy cieszyć się różnorodnymi atrakcjami lipcowo-sierpniowymi, a to za sprawą przedstawicieli Samorządu Studentów Wydziału Mechanicznego Politechniki Koszalińskiej, którzy wiosną przekazali nam pieniądze w ramach akcji „Wrzuć miedziaka dla dziecka”.*

Akcja została zainicjowana przed laty przez studentów Wydziału Mechanicznego. Obecnie uczestniczą w niej żacy ze wszystkich samorządów studenckich uczelni. Od początku grudnia aż do świątecznego finału wolontariusze zbierają do puszek datki, które – podliczone zwykle w pierwszym kwartale następnego roku – trafiają do instytucji bądź organizacji bezpośrednio związanych z niesieniem pomocy dzieciom, zwłaszcza najmłodszym.

W tym roku studenci zdecydowali, że dochód z kwesty zasili konto tepedowskiego ogniska „Horyzont”. Podczas spotkania z placówką, żacy przekazali na ręce dzieci i wychowawców symboliczny czek o wartości 10.631,99 złotych. Pieniądze z „Miedziaka” posłużyły między innymi do organizacji letniego wypoczynku podopiecznych ogniska.

Na początku lipca br. dzieci z ogniska odwiedziły między innymi Pracownię Artystyczną „Lukrecja”. Tam, pod okiem specjalistek podopieczny TPD dekorowali pierniki. Ciasteczka kojarzą się wprawdzie głównie z Bożym Narodzeniem, jednak Marta, prowadząca pracownię, pokazała najmłodszym zupełnie inne oblicze tych popularnych słodkości.

– *Powstały pierniki z pejzażem morskim oraz z dekoracją imitującą kawałek pizzy* – dodaje Monika Musioł. – *Okazało się, że pierniczki są dobre i smaczne na każdą porę roku. Wiele z naszych podopiecznych odkryło w sobie talent cukierniczy. Powstały prawdziwe małe dzieła sztuki.*

Pod koniec lipca br. dzieci z „Horyzontu” po raz kolejny odwiedziły

Yellow Park. Po godzinie spędzonej w sali zabaw wychowankowie rozpoczęli zajęcia edukacyjne pod nazwą „Barwne eksperymenty”.

– *Edukacja zwykle kojarzy się nam z czymś trudnym, wymagającym, z mozolnym obowiązkiem* – przyznaje Monika Musioł. – *Na szczęście w Yellow Park jest zupełnie inaczej. Prowadzący pokazali dzieciom fascynujący świat kolorów. Poznaliśmy zasady mieszania barw i własnoręcznie wykonaliśmy „tarcze Newtona”.*

Natomiast w sierpniu w ognisku odbyły się warsztaty kulinarne służące edukacji w zakresie zdrowego żywienia. Dzieci uczyły się wybierać pełnowartościowe produkty i przygotowywać zdrowe posiłki.

– *Tym razem wspólnie przygotowaliśmy pierś z kurczaka z warzywami i makaronem* – relacjonuje Monika Musioł. – *Było pysznie!*



Opracowanie tekstów na podstawie informacji nadesłanych z placówek: Magdalena Grzybowska, Sylwia Noga.  
Zdjęcia: archiwum TPD Koszalin



# 30 lat Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego

(część I)

Historia powstania Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego ma związek z głośnym tekstem Wiesława Kołaka „Szansa dla wszystkich”, opublikowanym w „Przyjacielu Dziecka” (9/1987). Autor przedstawił w nim wizję powołania sieci środowiskowych ognisk wychowawczych. Idea odnosiła się do placówek o profilu opiekuńczo-wychowawczym i profilaktyczno-resocjalizacyjnym, które miały pracować z dzieckiem w środowisku lokalnym, bez odrywania go od rodziny.

**P**omysł trafił na podatny grunt. W następnym roku grupa inicjatywna, w skład której – z inicjatywy **Wiesława Kołaka** – weszli: **Leszek Gomółka**, ówczesny prezes ZG TPD i prof. **Lesław Pytka**, opracowała założenia działalności ognisk i Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego (KKWR).

W tym samym roku podczas obrad Zarządu Głównego (ZG) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) została przyjęta uchwała o afiliowaniu KKWR przy ZG TPD. KKWR, zgodnie z ustaleniami władz TPD i FICE, podjął obowiązki Polskiej Sekcji Międzynarodowej Federacji Wspólnot Wychowawczych (FICE).

## Tradycja ognisk ożyła po 60 latach

Misja KKWR od 1989 roku wciąż jest aktualna i spełnia kryteria współczesnych problemów i potrzeb dzieci. Oto podstawowe jej założenia: wsparcie w radzeniu sobie z trudnościami w nauce, pomoc w odrabianiu lekcji, dzięki której wychowankowie ognisk niemal w stu procentach uzyskują promocję do następnej klasy; wychowanie w rodzinach biologicznych, osiągnięte dzięki objęciu opieką nie tylko dziecka, lecz także rodziców; zmniejszenie liczby dzieci kierowanych do całodobowych placówek i rodzin zastępczych; zapobieganie demoralizacji, patologiom, wykluczeniu społecznemu dzieci; zapewnienie miastom i gminom zaplecza w postaci dobrze funkcjonującej bazy ośrodków wsparcia dziennego.

Pierwsze ogniska powstały w 1989 roku – w Warszawie i województwie warszawskim. Były one szeroko promowane i popularyzowane. Zainteresowanie zorganizowaniem podobnych placówek na swoim obszarze działania wyraziли działacze z Łodzi, Poznania, Konina, Koszalin i wielu innych miast.

W 1990 roku, na wniosek KKWR, Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) utworzyło w Serocku Integracyjne Centrum Opieki, Wychowania, Terapii, wówczas jeszcze jako Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy. W 1993 roku w Polsce funk-

cjonowało już 75 ognisk, a MEN podjęło decyzję o ich dofinansowaniu przez kuratoria oświaty i wychowania, co zapewniło ogniskom stabilizację finansową.

Ogniska wychowawcze w istocie nawiązywały do tradycji ognisk Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z okresu międzywojennego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy (TPDU), którego twórcą był Kazimierz „Dziadek” Lisecki i pedagogiki środowiskowej TPD. **Kazimierz Lisecki** (1902-1976) był pedagogiem, wychowawcą młodzieży, społecznikiem i inicjator powstania TPDU. Pionier pedagogiki opiekuńczej i twórca nowego nurtu w systemie opiekuńczym w Polsce.

Realizując własną koncepcję w 1928 roku, wspierany przez współpracowników, wprowadził nową formę pracy wychowawczej – ognisko. Pierwsze powstało w tym samym roku w Warszawie. Kolejne w Toruniu, Grudziądzu i Łodzi. Bazę finansową stowarzyszenia stanowiło Biuro Dzienników i Czasopism, które działało w latach 1932-1939 i umożliwiała zarobkowanie gazeciarkom. W 2000 roku, w plebiscycie „Gazety Wyborczej” na Warszawiaka Stulecie Kazimierz „Dziadek” Lisecki zajął piąte miejsce po Stefanie Starzyńskim, Jerzym Waldorffie, Stefanie „Wiechu” Wiecheckim i Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim.

## Wsparcie pedagoga rodzinnego

W praktyce okazało się, że ogniska są niezbędne w systemie wsparcia rodziny. Udzielają niezbędnej pomocy dzieciom i młodzieży zagrożonej sieroctwem społecznym i niedostosowaniem społecznym oraz ich rodzicom bez odrywania dziecka od domu rodzinnego i naturalnego otoczenia.

Poza typowymi zajęciami świetlicowymi, integracją i rozwijaniem zainteresowań, realizują także program zajęć specjalistycznych, w tym korekcyjno-kompensacyjnych, terapeutycznych, wyrównawczych i innych. W sposób kompleksowy pracują z dzieckiem i jego rodziną.

Od początku lat 90. XX wieku ogniska prowadzą programy profilaktyczne, organizują dożywianie dzieci, niektóre

pokrywały koszty obiadów szkolnych, przygotowują wychowanków do udziału w imprezach kulturalnych, promują zdrową żywność i bezpieczne zachowania. W wielu ogniskach dzieci otrzymują pomoc edukacyjną, nie tylko w zakresie lekcji szkolnych, testów i egzaminów, lecz również zajęć dodatkowych, na przykład kształcenia artystycznego, nauki języków obcych.

Wobec dzieci sprawiających największe trudności wychowawcze, w ogniskach z powodzeniem realizowane są indywidualne programy oddziaływania. Uczestniczą w nich nie tylko specjaliści, lecz także osoby i środowiska, które mogą korzystnie wpłynąć na dzieci i ich najbliższe otoczenie. Wychowankowie ognisk stają się ich najlepszymi ambasadorami. Wielu z nich wraca do placówek w roli wychowawców.

W dobrym klimacie dla rozwoju nowych inicjatyw w 1993 roku powstał Krajowy Ośrodek Metodyczny KKWR, który wkrótce uruchomił swoją filię terenową – w Koszalinie. W tym samym roku ruszyły prace koncepcyjne nad uruchomieniem unikalnych programów KKWR, które w późniejszych latach wspierały i doskonaliły rezultaty działań opiekuńczo-wychowawczych ognisk.

W grudniu 1995 roku KKWR przystąpił do realizacji programu „Pedagog rodziny”. Pomimo braku dotacji na ten cel z instytucji publicznych, koordynatorom udało się zatrudnić 20 pedagogów, którzy objęli opieką ponad 180 rodzin wychowujących 557 dzieci.

Na efekty ich starań nie trzeba było długo czekać. Po kilku miesiącach sytuacja życiowa ponad 250 dzieci objętych programem uległa wyraźnej poprawie. Pozostałe relacje rodzinne wymagały dalszej pracy pedagogicznej. Dzięki programowi i pracy pedagogów rodzinnych w latach 1995–1996 wstrzymano decyzję o umieszczeniu 57 wychowanków w placówkach opieki całkowitej (wówczas były to: domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze).

Piotr Pawłowski





## „Grono” z wizytą w stadninie koni „Zagroda”

Podopieczni środowiskowych ognisk wychowawczych TPD – „Grona” i „Zacisza” – odwiedzili stadninę koni „Zagroda” w miejscowości Włoki koło Świeszyna. Dzieci miały okazję zwiedzić miejsce pobytu koni różnej maści. Dla wielu maluchów była to pierwsza okazja, aby bliżej poznać te przepiękne zwierzęta.

Najmłodszy dowiedzieli się, jak dbać o konie, jak je pielęgnować i utrzymać w dobrej kondycji. Po zajęciach edukacyjnych nadeszła pora na przejażdżki konne pod okiem instruktora. Po pierwszych lekcjach nauki jazdy podopieczni ognisk wzięli udział w zawodach w dojeniu krowy o imieniu Honoratka.

Później jeszcze były wspólne zabawy gry terenowe, a na zakończenie – pieczenie kiełbasek. Dzieci były pod ogromnym wrażeniem wyprawy i zgodnie stwierdziły, że wrócą do „Zagrody” za rok. (mg)

Fot. Marcin Golik

